

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

z doręczeniem do domu
miesięcznie M. 1800
z dostawą do domu M. 2000

Słowo Polskie

Cena pojedynczego numeru
we Lwowie
i na prowincji:

50 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Żimorowicza 11-15.
Rękopisów naukowych nie zwraca się

wychodzi codziennie rano

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie”.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Majbaum.

Uspokojenie.

Termometr polityczny, który przed kilku dniami dochodził już do punktu wrzenia, opadł obecnie znacznie. A zdawało się już, że stojmy w przededniu wybuchu wojny angielsko-tureckiej, której płomień niewątpliwie rozszerzyłby się bardzo szybko i objąłby kręgi, niedające się zgoła przewidzieć. Według wiadomości z Londynu, zdenerwowanie ogólne było tam olbrzymie i dorównywało niemal nastrojowi z pierwszych dni sierpnia 1914. przed wmięszaniem się Anglii w wojnę światową. Poważne pisma angielskie liczyły się z wojną, jako z faktem, którego w najbliższej przyszłości należy oczekiwać, a zarazem winę za ostrzeżenia sytuacji przypisywały wyłącznie nieopatrznej i nieuwzględniającej rzeczywistej sytuacji polityce Lloyd George'a.

Istotnie, jeżeli były król Konstantyn pchnął Grecję do dalszej wojny przeciw Kemalistom i naraził ją wskutek tego na rozbitcie i zupełną desorganizację armii, oraz na anarchię, w której ten nieszczęsny kraj jest pogrążony, większa część tego fatalnego błędu spada na premiera angielskiego. Wszakże to on w dn. 4 sierpnia wygłosił w Izbie gmin mowę, podburzającą wprost Greków do zaatakowania Turcji. mowę, którą w odbitych rozrzucano pomiędzy wojska króla Hellenów, aby im dodać ducha zapowiedzią angielskiej pomocy.

Lloyd George tak dalece zacietrzewił się w swej imperialistycznej żądzy władania za pośrednictwem Grecji Konstantynopolem i cieśninami czarnomorskimi, że po klęsce armii greckiej gotów był Anglii i wielką część Europy pchnąć w wir wojny, byle tylko uratować swą tak nielitościwie przez życie przekreśloną koncepcję. Wyrazem tych jego zamiarów była słynna urzędowa nota Agencji Reutersa z dn. 16 września, która wyraźnie mówiła o wojennych zamiarach Wielkiej Brytanii, a nadto zachęcała do udziału w krwawym przedsięwzięciu Rumunii i Jugosławii, przedkładając im „że w sprawie obrony Konstantynopola i okręgów neutralnych także Sprzymierzone Państwa Półwyspu Bałkańskiego głęboko i nieuchronnie wciągnięte są w grę” i przypominając, że „Rumunia doprowadzona została do zniszczenia i upadku w czasie wielkiej wojny właśnie z powodu zamknięcia cieśnin, oraz, że ustalone połączenie między Turcją i Bułgarią byłoby brzemienne w następstwa dla Serbji”.

Komunikat ten spotkał się jednak w Anglii z ogólnym oburzeniem, przyczem opinia publiczna uznała go za dokument, najjastrawiej potępiający błędą i prowadzącą do katastrofy politykę Lloyd George'a. Wówczas też wytrawny i zawsze na gruncie ścisłego porozumienia z aliantami stojący lord Grey of Fallodon podniósł publicznie głos protestu, przestrzegając przed awanturnictwem politycznym i zalecając współdziałanie z nawskróś pokojowo usposobioną Francją.

Jak dalece zaś Francja przeciwna jest wojnie, temu dobitny wyraz dał Poincaré, oświadczając z naciskiem: „ja chcę pokoju, chcę pokoju ze wszystkimi, ani jednego żołnierza, ani jednego marynarza!” Że i angielska opinia publiczna nastrojona jest tak samo pokojowo, jak szef rządu francuskiego, zrozumieliśmy. Anglia jest także wyczerpana do głębi wielką wojną. Jej życie ekonomiczne, handlowe i przemysłowe dotąd nie wróciło do równowagi. Nowa wojna, to przedewszystkiem nowe ofiary w ludziach i pieniądzu, a potem odsunięcie sanacji stosunków ekonomicznych znów na bardzo odległą przyszłość. W dodatku wojna na wschodzie, wojna z Turcją grozi konsekwencjami, które mogą wstrząsnąć posadami całego wielce skomplikowanego systemu potęgi brytyjskiej. Wszakże imperium Wielkiej Brytanii liczy setki milionów poddanych fanatycznie przywiązanych do Islamu, wśród których zwycięstwa Kemala wywołały entuzjazm, objawiający się składaniem obfitych dobrowolnych datków na armię angorską i nawoływaniem do wspierania wojny świętej w drodze ochotniczych zaciągów. Wszak działalność Ghandiego w Indjach, a Zughula-paszy w Egipcie wywołała wrzenie przeciwko Anglii, które z trudem tylko może być utrzymane w karchach. Prosta ostrożność więc nakazuje nie rzucać iskry do beczki napelnionej prochami.

Polska a wypadki wschodnie.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. Jak nas informują z kół politycznych, zasadnicze stanowisko rządu polskiego wobec wypadków wschodnich jest następujące:

1. Rząd polski musi z uwagą śledzić rozstrzygające się wypadki, albowiem ewentualne komplikacje mogłyby dotknąć też naszych sąsiadów.
2. Polska ze względów ogólnych i bezpośrednich ma podstawę do zainteresowania się wypadkami na Bliskim Wschodzie, pamiętać bowiem należy, że na

mocy układu handlowego z Rumunją, Polska posiada uprawienia handlowe w Braile i Gałaczu.

Taki punkt widzenia przedstawiciele naszego rządu zaznaczył się w rozmowach z przedstawicielami Rumunii i z Cziczerinem. W tym także duchu pracuje nasza dyplomacja. Podobne uregulowanie kwestji staje się coraz bardziej możliwe. Oczywiście polityka rządu polskiego pójdzie w najściślejszym kontakcie z naszymi sprzymierzeńcami, zwłaszcza z Francją.

W oczekiwaniu na odpowiedź zgromadzenia Angorskiego.

Londyn. (Tel. wł.) 3 października. Z Konstantynopola donoszą, że zgromadzenie narodowe w Angorze zatwierdziło jednogłośnie stanowisko Kemala Paszy i upoważniło delegatów do wyjazdu do Mudanii.

Odpowiedź Zgromadzenia narodowego na zbiorową notę sprzymierzonych jest dziś oczekiwana. Krają pogłoski, iż Turcy opuścili swe stanowisko w Czanaku i nad cieśninami.

Raport dowództwa angielskiego brzmi: Stosunki między żołnierzami angielskimi i tureckimi nadal są zadawalające. Położenie spokojne. Ogólny nastrój przyjazny, jednakże wojska Kemala są rozmieszczone naokoło Czanaku, co mogłoby wywołać stan niebezpieczeństwa.

Paryż. (PAT.) „Matin” donosi z Londynu: Ostatnie wiadomości nadeszły z Konstantynopola stwierdzają, że w tańszych kołach urzędowych panuje optymizm. Wedle tych doniesień, wojska tureckie opuściły obszar przed strefą położoną naprzeciw wojsk angielskich w Czanaku i nie mają już kontaktu

z wojskami okupacyjnymi. Kemal Pasza otrzymał upoważnienie wstrzymania operacji wojskowych na wszystkich frontach.

Odpowiedź rządu angorskiego na kolektywną notę aliantów z 23 września będzie dziś wręczona przedstawicielom mocarstw koalicyjnych.

Konferencja w Mudanii zajmie się głównie dwiema kwestjami: obsadzenia Tracji przez koalicyjne siły wojskowe na czas trwania rokowań pokojowych, oraz układem, któryby obowiązywał wszystkie strony zainteresowane, a według którego to układu tak wojska tureckie jak też koalicyjne i greckie mają zaniechać dalszych operacji. Według dalszych informacji instrukcje, które rząd angielski wysłał do gen. Harringtona, polecają mu, aby się przyłączył do decyzji przedstawicieli Francji i Włoch przy ustalaniu linii, na którą wojska greckie w Tracji mają być wycofane. Prawdopodobnie będzie to linja Maricy. Statut Tracji będzie uregulowany przez same rządy koalicyjne na podstawie wzajemnego porozumienia.

Pod naciskiem opinii publicznej Lloyd George i sekundujący mu w pobrząkiwaniu szablą Winston Churchill (który w początkach wielkiej wojny tak fałszywie prorokował, że dreadnoughty angielskie lada dzień sforsują Dardanele) byli zmuszeni zmienić front i ustąpić głosom rozważli. Dla ratowania sytuacji wysłano do Paryża lorda Curzona, którego narady z Poincaré'm i hr. Sforzą przyczyniły się od razu do zmniejszenia naprężenia. Pomiędzy notą Agencji Reutersa (Lloyd George'a) z 16 września a dalszą z Paryża wspólną notą Anglii, Francji i Włoch z dn. 23 września do rządu Angory istnieje diametralna różnica. Ta ostatnia nota jest nawskróś pokojowa i ofiaruje Kemalowi paszy bardzo wiele. Zapraszając bowiem przedstawicieli Kemalistów na konferencję w Wenecji lub też w innym miejscu, z góry zaznacza, że Turcja otrzyma Trację po Marycę i Adrijanopol, że załogi obce będą wycofane z Konstantynopola i że cieśniny będą oddane pod opiekę Ligi Narodów, której Turcja zostanie członkiem.

Obecnie kwestją sporną są właściwie tylko jeszcze okęgi narazie uznane jako neutralne. Wojska Kemala wtargnęły już do tych okęgów, a angielski generał Harrington oświadczył, że konferencja w sprawie zawieszenia broni nie odbędzie się, dopóki te oddziały zajmują strefe neutralne. Już wczorajsze depesze doniosły jednak, że Turcy cofają się w kierunku na Erenkoj. Prawdopodobnie tarcia ta zostaną ostatecznie usunięte na konferencji generałów obu stron, zwołanej na dziś do Mołdawji.

Pewne komplikacje grożą jeszcze tylko ze strony Rosji sowieckiej, z którą Kemal pasza związany jest traktatem w dn. 16 marca 1921 podpisanym w Moskwie. W myśl tej umowy sowieci będą nastawały na to, aby wziąć udział w konferencji pokojowej, a co więcej wyrażają zapatrywanie, że kwestie cieśnin mają prawo regulować tylko zainteresowane w niej bezpośrednio państwa czarnomorskie. Ponadto lewemu skrzydłu komisarzy sowieckich uśmiecha się wojna Anglii z Turcją, bo wiedzą, że wojna ta rychło rozszerzyłaby się na dużą część Europy, co — ich zdaniem — przyspieszyłoby wybuch upragnionej rewolucji światowej. Jest jednakże więcej niż prawdo-

podobne, że ogólne pragnienie pokoju przewyżczy i te trudności.

Wprawdzie z Londynu ciągle jeszcze nadchodzą pomruki wojenne, wszystko jednak wskazuje na to, że są to już teraz sztucznie robione nastroje, mające na celu wywarcie nacisku na Kemala i zniewolenie go do umiarkowania.

W ten sposób pokój będzie utrzymany kosztem rewizji i obalenia traktatu w Sevres, kosztem rozwiania panhelleńskich marzeń i ostatecznego już tym razem chyba odsunięcia od tronu Konstantyna. Ten król, który stał się klątwą dla swego narodu pada ofiarą swej krótkowzrocznej polityki. Pierwszy raz był zmuszony do abdykacji 12 lipca 1917, odpokutowując swą nierozumną wierność dla Wilhelma II. Faktyczne rządy objął wtedy Venizelos, którego talent polityczny tak wysoko ocenił Dillon, przyznając mu największą — obok Dmowskiego — zdolność przewidywania przyszłości i realizowania swych planów. Venizelos podczas konferencji pokojowej i po pierwszym ustąpieniu Konstantyna zdołał urzeczywistnić sen patriotów greckich o wielkiej Helladzie, mając wówczas za sobą także Francję i całą Ententę. Wszystko jednak zepsuły intrygi Konstantyna i agentów angielskich: plebiscyt urządony przez króla Aleksandra, następcę Konstantyna, oświadczył się większością głosów za powrotem tego ostatniego. Ponowne rządy Konstantyna, który teraz był znów powolnym narzędziem imperialistycznych i germanofilskich tendencji Lloyd George'a, doprowadziły Grecję do katastrofy. Po jego ponownej abdykacji w dn. 20 września 1922. wraca Venizelos z powrotem do ojczyzny, aby ją ratować po raz drugi. Odrobił jednak szkód, wyrządzonych przez Konstantyna, już nie zdoła. Dziś stosunki zmieniły się zupełnie, Francja, ochraniająca rząd angorski, nie udzieli mu już swego poparcia.

Dziwnie to są analogie do stosunków naszych, gdzie germanofilski obóz helwedersko-lewicowy marnuje polityczne zdobycze Dmowskiego. Dalsze pozostawianie go przy władzy, na cały czas funkcjonowania wybrać się mającego Seim, inogłoby Polskę narazić na klęskę, podobną greckiej. (—)

Przegląd polityczny.

UWADZE P. ASKENAZEGO...

„Gazeta Warszawska” pisze:

Uwadze p. Askenazego, który tak niepoczytalnie zapewnia delegatów Ligi Narodów o tem, że Niemcy są rozbrojone „materiałnie i moralnie”, polecany parę, ostatnie wydanych, broszur agitacyjnych niemieckich.

W Naumburgu, (wydawca Carl August Tance), wydana została broszura „Der Filou (otr, złodziej), „historja łotrostwa w Nadreuzi okupowanej”, jak brzmi pod tytuł.

„To nie na prawo ani na lewo — powiada autor — znajduje się wróg, lecz z tamtej strony Rena. Oto, co wykazuje stanowczo ta książka. Zewrzyście szeregi towarzysze z ludu przeciw wspólnemu wrogowi, który nas tyraniżuje, przeciw łotrówi (filou)”. Zeby nie było wątpliwości, kim jest ów „filou”, okładka przedstawia żołnierza francuskiego.

Inna broszura, której autorem jest niejaki Hans Butzmann, i ten tytuł: „Ostatni dzień Śmierci Francji za sprawą pożaru i ognia”. Chodzi tu, powiada wydawca, o wynalazek, którego przeznaczeniem jest wstrząsnąć światem i zapanować nad wszelkimi środkami władzy. Dla wzniesienia się Niemiec, szczęścia i pokoju świata.

Oto są próbki tego rozbrojenia moralnego Niemiec, o jakim miał beczelną śmiałość mówić p. Askenazy. Nic sobie ten osobliwy delegat rządu polskiego czytując w wolnych chwilach tego rodzaju broszury, których propaganda niemiecka wydaje bez liku i rozrzucił po świecie w setkach tysięcy egzemplarzy.

Zresztą p. Askenazy o tem wszystkim wie doskonale, lecz ponieważ i on pracuje dla „wzniesienia się” Niemiec, dla niego to wszystko nie istnieje.

WIDOKI POKOJOWE NA BLISKIM WSCHODZIE.

Napięcie opinii europejskiej, wywołane wypadkami w Małej Azji, ustępuje. Nastroj wojenny, szerzony przedewszystkiem w Londynie, zapewne celem wywarcia presji na rząd Angorcy, a również na opinie sprzymierzonych: Francji i Włoch, aby rządy tych państw przygotować na ewentualną konieczność zbrojnego wystąpienia, mija pod wpływem uspokajających wieści o wynikach misji p. Francklin Bouillon oraz raportów generała Harringtona. Kemal Pasza, jak donoszą telegramy, doszedł do porozumienia z p. Franklin Bouillon, co do podstawy rokowań o zawieszenie broni, które też, jak należało przypuszczać, rozpoczęły się w dniu 3 bm. w Mudanji. W ten sposób uważać należy, iż inicjatywa podjęta przez konferencję paryską pp. Poincare, Curzon oraz Sforza, odniosła sukces.

Jak wiadomo, zjazd powyższy wystosował do Zgromadzenia Narodowego w Angorze zbiorową notę, w której trzy mocarstwa tam reprezentowane, tj. Francja, Anglia i Włochy zapraszają Angorę na rokowania pokojowe do Mudanji, obiecując, 1) że wschodnia Tracja wraz z Adrianopolem aż po Maricę, pozostanie przy Turcji, 2) że suwerenność Turcji nad cieśninami zostanie pod kontrolą uznana, a to pod warunkiem, że turecka armja nie przekroczy neutralnej strefy.

Nota ta, jak stwierdza prof. Musil w „Prager Presse”, jest drugim z rzędu krokiem, dokonany przez mocarstwa zachodnie, celem zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Pierwszym krokiem uczynionym w tej sprawie była podobna nota, wystosowana po konferencji paryskiej, odbytej 26 marca br., przez pp. Poincare, Curzon, Schanzer. Treść była prawie taka sama, jak w wystosowanej obecnie, z tą różnicą, że granica turecka w Tracji nie miała sięgnąć aż po Maricę, ale pójść mniej więcej koło Rodosto. Krok ten mocarstw nie został uwieczniony pomyslnym skutkiem, gdyż obustronnie nie było wówczas prawdziwej woli pokoju. Z jednej strony utrudniało położenie chwiejne stanowisko Anglii, z drugiej zaś Kemal Pasza celowo zwlekał i odkładał wyznaczenie miejsca rokowań.

Zastanawiając się nad przypuszczalnymi skutkami obecnie uczynionych propozycji pokojowych, pisze p. Musil, iż trudno orzec coś o ich następstwach, albowiem atmosfera przeładowana nastrojami wojennymi mało jest sprzyjająca, a podstawa pertraktacji niejasno określona.

Warunkiem przedwstępnym jest, jak wiadomo, przestrzeżenie przez Turków neutralnej strefy nad cieśninami. Niejasnym nazywa profesor czeski postanowienia, dotyczące się cieśnin. Jak wiadomo bowiem suwerenność turecka nie została tam ani w traktacie sewrskim ani w propozycjach z 26 marca br. zakwestjonowana. Neutralność została zaś również wtedy proklamowana i o kontrolę tej neutralności rozbiły się dotąd wszystkie usiłowania pokojowe. Ukształtowanie tej kontroli usiłowaniem mocarstw największe trudności a Turków pobudza do zacieklego oporu.

Według traktatu z Sevres kontrolę wykonywać miały wojska angielskie, francuskie i włoskie. Kontrola wojskowa wymaga oczywiście obsadzenia przez oddziały pewnych punktów, które w ten sposób byłyby wyjęte z pod suwerenności tureckiej. Na

Cieszące się ogromnem powodzeniem arcydzieło filmowe p. t. **Indyjski Grobowiec z Mią May** wyświetlane będzie w teatrze świetlnym **Apollo** jeszcze kilka dni. Dziś w środę 4 i w piątek 6 października z powodu koncertów tylko 2 przedstawienia o g. 3-30 i o godz. 5-30.

to z jednej strony wątpliwe, czy zgodzi się Kemal Pasza, a z drugiej strony nieuniknioneby były w takim wypadku tarcia pomiędzy mocarstwami, wykonywanymi kontrolę. Zaś najsilniejsze z nich, w tym wypadku Anglia, mogłaby łatwo zdobyć stanowisko dominujące i w razie wybuchu wojny zawładnąć niepodzielnie tak ważną niesłychanie arterją.

Turcja potrzebuje i pragnie pokoju, ale wojska

jej są obecnie upojone zwycięstwami, w polityce zagranicznej ma za sobą sowiety i liczy na poparcie całego świata muzułmańskiego oraz na różnice zdań wśród sprzymierzonych. Wskutek tego ustepliwość jej może się okazać mała. Z drugiej strony Anglii trudno się wyrzec cieśnin, które były od stuleci celem jej polityki i trudno uznać swój prestige na wschodzie przez ustępstwa.

Rozejm między Grecją a Turcją.

Rozpoczęcie konferencji w Mudanji. — Kemal Pasza przeciw blokadzie angielskiej

Londyn. (PAT.) Tel. Comp. donoszą z Konstantynopola, że między Grecją a Turcją został zawarty rozejm, który obowiązywać będzie od niedzieli w południe. Zgromadzenie narodowe w Angorze upoważniło Kemala paszę do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich na wszystkich „frontach”.

Londyn. (PAT.) W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że dzisiejsza konferencja w Mudanji będzie poprzedzona rozmową między przedstawicielami Anglii i Turcji w sprawie usunięcia konfliktu z powodu wybrzeży Dardaneli. Następnie ma być otwarta konferencja, która się zajmie kwestią sporną.

Berlin. (AW.) Według wiadomości z Konstantynopola konferencja w Mudanji rozpoczęła się 3 bm. Głównym jej zadaniem jest próba rozwiązania t. zw. sprawy Czanku przez wycofanie stamtąd wojsk angielskich albo danie Turcji tego honorowego rozstrzygnięcia. Nadto naradzać się będzie konferencja w sprawie zawieszenia broni między Turcją a Grecją oraz administracji Tracji w czasie trwania rokowań pokojowych. Prawdopodobnie Trację obsadzą w tym czasie wojska alianckie, na co zgodziłby się Kemal-pasza.

Paryż. (AW.) „Journal” podaje, że Poincare zaprosi Grecję imieniem sprzymierzeńców do wzięcia udziału w konferencji w Mudanji. Nastąpi to po uzgodnieniu z Anglią i Włoch na tę konferencję.

Ateny. (PAT.) General Mazaraki i pułk. Sarritanis będą przedstawicielami Grecji na konferencji w Mudanji.

Angora. (PAT.) Rząd kemalistyczny ustalił podstawy odpowiedzi na notę państw sprzymierzonych,

którą Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło jednomyślnie.

Londyn. (PAT.) Lord Curzon zakomunikował ambasadorowi francuskiemu w Londynie, że gen. Harrington otrzymał od swego rządu wskazówki, aby w sprawie opróżnienia Tracji przez wojska greckie zajął stanowisko zgodne ze stanowiskiem generałów francuskiego i włoskiego.

Londyn. (PAT.) Havas. Otrzymało tu dziś notę, w której Kemal pasza energicznie protestuje przeciwko blokadzie angielskiej Dardaneli i Bosforu.

Rzym. (Tel. wł.) 3 października. W rzymskich kołach dyplomatycznych panuje niepokój z powodu wzrastającego w Konstantynopolu fermentu przeciw sprzymierzonym. Ferment ten podsycany jest przez kemalistów, którzy przekradli się przez kordon angielski. Obawiają się tam wybuchu poważnych zaburzeń.

Ateny. (AW.) Ze Smyrny donoszą, że miasto podpalono ponownie w tych punktach, które przy poprzednim pożarze ocalały.

Waszyngton. (PAT.) Rząd St. Zjednoczonych otrzymuje liczne propozycje wojskowej interwencji na Wschodzie. Propozycje te nie odnoszą skutku. Jedną z wysokich wojskowych osobistości amerykańskich oświadczyła, że najlepszym środkiem, jakim rozporządza Ameryka, o ile chodzi o pomoc w wynalezieniu pokojowego rozwiązania sprawy, jest wpływ moralny. Naród amerykański nie zgodziłby się na żadną wysyłkę wojsk na Wschód. Ameryka ograniczy się w dalszym ciągu do ochrony swoich własnych interesów.

Król Jerzy uznany oficjalnie.

Ateny. (PAT.) Przedstawiciele Anglii i Belgii na skutek polecenia swych rządów wpisali swe nazwiska na zamku królewskim na liście osób, składających wizyty. Akt ten jest uznany za oficjalne uznanie króla Jerzego.

Ateny. (PAT.) Angielski minister pełnomocny oświadczył Ganolopulosowi, że Anglia ma zamiar uznać formalnie króla Jerzego.

Ateny. (PAT.) Zaimis nie przyjął ofiarowanego mu stanowiska prezydenta ministrów. tłumacząc się słabym stanem zdrowia.

Londyn. (PAT.) Venizelos odbył naradę z lordem Curzonem, poczem wieczorem wyjechał do Paryża. Dziś Venizelos złożył wizytę Poincare'emu, a jutro powróci do Londynu.

Ludendorff o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Berlin. (AW.) Berliński korespondent „Chicago Tribune” rozmawiał z Ludendorffem o położeniu na Bliskim Wschodzie. Ludendorff zaznaczył, że przed rokiem jeszcze przestrzegał Anglię, że Grecja nie zdolna jest do pokonania Kemala, gdyż wobec ogromu terytorjum tureckiego potrzebaby jej dwa razy więcej wojska niż posiada. Co do wyniku wojny anglo-tureckiej Ludendorff uważa, że zwycięstwo

Anglii jest nieprawdopodobne, gdyż Anglia potrzebuje do takiej wojny przeszło 2 milj. ludzi, zarówno z powodu wielkości terenu, jak i oporu całej ludności. Ludendorff uważa, że pierwszy cios otrzymało imperium angielskie w czasie rokowań L. George'a z bolszewikami, dając im tym sposobem czas do zorganizowania oporu Mahometan.

Tworzenie gabinetu czeskiego.

Praga. (AW.) „Pravo Lidu” donosi, że zaznacza się stanowczy opór czeskiej narodowej demokracji przeciw wstąpieniu dr. Rasina do nowo utworzonego gabinetu. Głównym powodem tego jest jego program finansowy. Stanowisko takie zdaniem „Prava Lidu” może spowodować fiasco utworzenia

gabinetu. „Pondelnik” dowiaduje się, że prawdopodobnie w tym jeszcze tygodniu otrzyma poseł Svehla nominację na szefa nowego gabinetu. Ma on stworzyć rząd „dobrej ręki”, który będzie dążył całą siłą do konsolidacji stosunków powojennych.

Królowie na wygnaniu

Rzym. (Tel. wł.) 3 października. Z Malty donoszą, że książęta i księżniczki dworu ottomańskiego, którzy przybyli tu z Konstantynopola udali się do Neapolu.

B. król Konstantyn zażądał od komitetu rewolucyjnego wydania dokumentów, potwierdzających, iż wyjazd jego z Aten jest tylko tymczasowy. Komitet rewolucyjny odmówił temu żądaniu i żąda wyjazdu króla i jego braci.

ARRBITRAŻ MIĘDZY RUMUNJĄ A S. H. S.

Bordeaux. (PAT.) Polradio. W związku ze sprawą wykreślenia granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej w Banacie, oba kraje nie mogąc dojść do porozumienia w sprawie linii granicznej, zwrócili się do Poincaré'go z prośbą o wyznaczenie arbitra, aby rozstrzygnął spór oraz powziął decyzję co do innych spraw związanych z wykreśleniem granicy, co do których panuje rozbieżność zdań między Rumunią a Jugosławią. Na Quai d'Orsey złożono w powyższej sprawie prawie identycznej treści noty podpisane przez ministrów pełnomocnych Rumunii i Jugosławii.

SPOTKANIE BENESZA Z SZANCEREM.

Praga. (PAT.) „Prager Presse“ donosi: Dr. Benesz ma spotkać się z włoskim ministrem spraw zagranicznych Szancerem dnia 9 bm. Głównym przedmiotem konferencji będzie kwestja austriacka i kwestje polityczne środkowej Europy.

WYBORY W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton. (AW.) Obecnie nadchodzi okres walk wyborczych do Kongresu. Jak ze sznau wyborczych widać, spodziewają się republikanie znacznej większości w parlamencie jak i w senacie. Także i demokraci rachują na dość dużą reprezentację. B. prezydent Wilson jest podobno niezadowolony ze sposobu walki wyborczej partii demokratycznej.

Londyn. (AW.) „Times“ donosi z Waszyngtonu, o odbywającej się tam obecnie w komisji dla długów sprzymierzonych dyskusji nad przypadającą obecnie ratą płacenia procentu od długu angielskiego, który wynosi 100 milj. dolarów. Postanowiono spłaty sumy rozłożyć na 2 raty, z których pierwszą w wysokości 65 milionów uiszczono 15 bm., drugą w wysokości 35 milionów 15 listopada br.

WIZY DO NIEMIEC.

Bordeaux. (PAT.) Jak donoszą z Berlina, wydano bardzo surowe zarządzenia w sprawie udzielania wiz paszportowych upoważniających do przyjazdu do Niemiec. Konsulaty niemieckie otrzymały nakaz udzielania wiz przy zachowaniu największych ostrożności, przyczem cudzoziemcy będą obowiązani wskazać dokładnie cel podróży. — Udzielanie wiz ma być odmawiane zwłaszcza tym cudzoziemcom, którzyby pragnęli przebywać w Niemczech, zwabieni niskim poziomem kosztów utrzymania w związku ze spadkiem waluty niemieckiej.

Berlin. (PAT.) Rokowania w sprawie płac urzędniczych zostały podjęte manowo.

Katowice. (PAT.) Jak donosi korespondent berliński „Ostdeutsche Morgenpost“, związki robotników kopalnianych stoją na stanowisku, że zastosowanie rozstrzygnięcia ministerstwa pracy może nastąpić bez ponownej zwyżki cen węgla. Wręcz przeciwnie stanowisko zajęli przedsiębiorcy, utrzymując, że zwyżka płac i cen za świadczenia życiowe nie da się przeprowadzić bez podniesienia ceny węgla. We środę ma się zebrać państwowa rada węgla.

GDAŃSK—WARSZAWA—LWÓW.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Od dnia 25 września br. odbywa się komunikacja lotnicza między Warszawą, Lwowem i Gdańskiem codziennie, z wyjątkiem niedziel. Samoloty odlatują z Warszawy w obu kierunkach o godz. 1 w południe, przylatują zaś do Warszawy około godz. 11.30 przedpoł.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj przybył do portu gdańskiego po raz pierwszy okręt rosyjski pod flagą siewicką. Jest to statek handlowy o pojemności 193 tony, naladowany skórami niewyprawionymi i szczyciną. Okręt należy do rządowego towarzystwa okrętowego. Niemiecka prasa gdańska przywiązuje do faktu tego wielkie znaczenie, widząc w nim zapoczątkowanie stosunków handlowych gdańsko-rosyjskich.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj odbyły się w Gdańsku i na całym obszarze wolnego miasta uroczystości 75 rocznicy urodzin Hindenburga.

Miłość -- co szal przynosi

zemsta kochanka budzi dreszcz zgrozy i podziwu wśród widzów dramatu 6-aktowego z POLĄ NEGRI w gł. roli.

i wieszcie zdradzonego mężczyznę do domu warjatów oraz

„SAPÓ“ Kino Lew

Przed otwarciem sejmu Górnośląskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. W niedzielę wyjeżdża do Katowic minister spraw wewn. Kamiński na otwarcie sejmu górnośląskiego. Z ministrem jedzie przewodniczący komitetu międzyministerjalnego dla spraw górnośląskich p. Koneczewski.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. Dnia 7 bm. ma się odbyć posiedzenie komitetu międzyministerjalnego dla spraw górnośląskich, celem omówienia programu prac dla uzdrowienia stosunków na Górnym Śląsku.

Katowice. (AW.) W ostatnich czasach podejrzane żywioły znowu zaczynają szerzyć niepokój wśród ludności górnośląskiej wiadomościami o nowych rzekomych rozruchach. Podobno członkowie Or-

geschu i Selbstschutzu grożą zbrojnym wybuchem na wypadek przeprowadzenia poprawek na rzecz Polski na granicy górnośląskiej przez działającą na G. Śląsku komisję graniczną. Nawet korespondenci niektórych pism zagranicznych bawiących na G. Śląsku zostali zaalarmowani wiadomością, iż z początkiem b. miesiąca nacjonalistyczne koła niemieckie będą się starały wywołać przy pomocy komunistów rozruchy w polskiej części G. Śląska. Wiadomości te wywołują żywy niepokój wśród społeczeństwa polskiego, które domaga się, aby rząd i województwo wszelkimi siłami starały się utrzymać spokój i bezpieczeństwo w polskiej części G. Śląska.

Sprawa Jaworzyny.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd czechosłowacki w punkcie b) aneksu do umowy politycznej z 30 listopada 1921 r. zobowiązał się wobec Polski do załatwienia w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania umowy w drodze bezpośredniej i pośredniej sprawy Jaworzyny. Termin ten został przedłużony dodatkowo do 26 sierpnia br. Po upływie tego terminu rząd polski za pośrednictwem posła swego w Pradze przedłożył rządowi czeskiemu konkretną propozycję unormowania kwestji, streszczającą się we wniosku wymiany Jaworzyny za 2 wsi polskie Kacwin i Niedzice. Gotowość swą rozwiązania problemu na zasadzie wymiany granicznej rząd polski niejednokrotnie podkreślił, pragnąc rozpoczęcia pertraktacji, celem polubowego rozwikłania zagadnienia. Jeszcze w lutym br. rząd czechosłowacki wyraził zgodę na oddanie sprawy do rozpatrzenia komisji polsko-czeskiej, która jednakże z powodu oporu ze strony rządu czeskiego nie mogła się zebrać na wspólne posiedzenie.

Wobec niedopuszczenia przez rząd czechosłowacki do merytorycznych rokowań i niewypelnienia

tem samym punktu b) aneksu, poseł polski w Pradze w dniu 6 sierpnia br. wniósł protest przeciwko temu. Natomiast komisarz czechosłowacki przy międzysojuszniczej komisji delimitacyjnej polsko-czechosłowackiej wystąpił z pisemną inicjatywą załatwienia sprawy przez tę komisję. Komisja międzysojusznicza do tego wniosku się przychyliła i na posiedzeniu w dniu 25 września w Cieszynie zadecydowała większością 5 głosów przeciwko i podział Jaworzyny mniej więcej wzdłuż linii biegnącej od Lodowej przełęczy wzdłuż Jaworzynki tuż koło wodospadów, które pozostają po stronie czeskiej, do punktu 1216. W zamian za tę część Jaworzyny Czechosłowacja otrzymałaby Kacwin i Niedzice.

Przeciwko decyzji komisji międzysojuszniczej komisarz Polski założył protest, domagając się przyznania Polsce całej Jaworzyny, w zamian za Kacwin i Niedzice.

Praga. (PAT.) W sprawie decyzji konferencji ambasadorów, oczekiwanej w dniu 5 bm., w kwestji Jaworzyny, dzisiejsze wieczorne pisma wyrażają obawę, że stanowisko Czechosłowacji nie znajdzie pełnego zrozumienia.

WYJAZD CZICZERINA.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. Wczoraj w południe złożył Cziczerin pożegnalną wizytę p. Narutowiczowi, wieczorem zaś wyjechał do Moskwy. Powrót jego na dawne stanowisko komisarza spraw zagranicznych wiąże się z częściowym powrotem do władzy Lenina. Obaj reprezentują w rządzie komisarzy ludowych kierunek umiarkowany. Warto zaznaczyć, że jeżeli wogóle można mówić o polonofilstwie sowietów, to Cziczerin jest bardziej polonofilem, niż Litwinow-Rosenfeld, który faktycznie kierował komisarjatem spraw zagranicznych w czasie ostatniego półroczia i który jest wybitnym germanofilem.

Warszawa. (AW.) Min. Nowak zapadł na influencję, wobec czego nie mógł przyjąć posła angielskiego Millera, jak również wziąć udział w obiedzie, wydanym przez Cziczerina. Na wieczornym posiedzeniu Rady ministrów przewodniczyć będzie min. Kamiński.

ZMIANY W DYPLOMACJI.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski“ informuje: W kołach politycznych zapewniają, że b. minister spraw zagranicznych p. Konstanty Skirmunt niebawem zajmie stanowisko posła polskiego w Londynie. Według informacji tegoż dziennika dotychczasowy poseł polski w Londynie p. Wróblewski ma otrzymać nominację na posła polskiego w Waszyngtonie.

O TRAKTAT Z JUGOSŁAWIĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. Delegacja Jugosławijdo pertraktacji o umowę handlową z Polska wyjechała z Belgradu dn. 3 bm. W Gliwicach zostanie delegacja powitana przez przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu i spraw zagranicznych. Po zaznajomieniu się z głównymi centrami polskiego przemysłu, począwszy od dn. 15 bm. rozpoczną się rokowania. Umowa przewiduje klauzule największego uprzywilejowania. Przypuszcza się, że pertraktacje ukończone będą w ciągu tygodnia.

UMOWY HANDLOWE.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ donosi: Wobec wysłania już przez rząd polski noty ratyfikacyjnej w sprawie umowy handlowej z Włochami, spodziewane jest w najbliższym czasie wysłanie podobnej noty przez rząd włoski, wskutek

czego można oczekiwać wejścia w życie tej umowy w ciągu trzech tygodni, gdyż zacznie ona działać w 15 dni po wymianie not ratyfikacyjnych.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ informuje, iż definitywne rokowania o umowę handlową z Japonją mają się rozpocząć już w ciągu bieżącego tygodnia.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że rząd austriacki dołoży wszelkich starań, aby zatwierdzona przez Sejm polski umowa handlowa z Austrią została ratyfikowana przez parlament austriacki na mającej się zebrać w dniach najbliższych sesji.

„KACZKI“ KURJERKOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. Dzisiejszy „Kurier Polski“ ogłosił, że arcybiskup orniański ks. Teodorowicz oświadczył współpracownikowi „Kurjera Polskiego“, iż zamierza wycofać się całkowicie z czynnego życia politycznego.

„Gazeta Warsz.“ dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że wiadomość powyższa jest najzupełniej fałszywa, a ks. arch. Teodorowicz wcale z współpracownikiem „Kurjera Polskiego“ nie rozmawiał.

Lódź. (AW.) Na wiecu posła Łańcuckiego aresztowano komunistów Motla, Arensteina i Goldfarba, jakoteż 6 członków komunistycznego Związku proletariatu miast i wsi.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. W tych dniach wyjeżdża do Drezna dyr. departamentu w in. handlu i przemysłu p. Tennenbaum, celem kontynuowania pertraktacji o umowę tranzytową z Niemcami.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 października. Wskutek zarządzeń, wydanych przez naczelnika wydz. w in. poczt i telegrafów p. Wonscha, a mających na celu uradnianie prasie spełniania służby prasowej, udała się dziś do p. ministra Moszczeńskiego delegacja dziennikarzy. P. minister przyjął delegację bardzo uprzejmie i po zaznajomieniu się z istotnym stanem rzeczy zapewnił, iż cofnie owe zarządzenia.

Kraków. (PAT.) „Naprzód“ donosi, że na odbytem w ubiegłą niedzielę zgromadzeniu krakowscy pracownicy drukarscy postanowili odstąpić od żądania zniesienia pracy nocnej, wobec czego dzienniki krakowskie będą w dalszym ciągu ukazywać się rano.

Ruch przedwyborczy.

Kamionka Str., wrzesień.

Zbliżający się termin wyborów ożywił tętno pracy uświadomionej Zw. Lud. Nar., który stanowi główny ośrodek na gruncie miejscowym Chrześcijańskiego Związku Jedności narodowej. Przez liczne posiedzenia Zarządu i miejscowego komitetu wyborczego „Jedności narodowej”, odbyło się już 5 większych zebrań, poświęconych rozpatrzeniu stosunku społeczeństwa do aktu wyborczego i programu „Jedności”. W piątek 29 września br. odbyło się zebranie w zapelnionej po brzegi sali „Sokoła”. Po zagajeniu zebrania przez prof. Kalitwińskiego, wygłosił referat o programie i hasłach Związku Jedności Narodowej redaktor Zieliński. Po referacie wywiązała się trzygodzina trwająca dyskusja, w której głos zabierał pp. Gromadzki z Radziechowa, Kapuściński z Pawłowa, Widel, Rzeczkowski, Kalitwiński z Kamionki, Ambros z Lwowa. Wzmianka o aferze Bryła i przywódcach ludowcowych wywoływała gromkie okrzyki oburzenia i protestu pod adresem PSL i jego metod działania.

Daremnie i bez siły przekonania próbował bronić taktyki sejmowej klub poselskiego NPR, p. A., mieszcząc tuższe nie pójdzie za głosem przewrotnej taktyki pp. Chądzyńskich i tow., chcących prowadzić robotnika polskiego na pasku socjalistycznej demagogii. Uchwaleniem rezolucji, wzywającej ogół polski do poparcia listy Nr. 8, uchwalonej wśród powszechnego uznania i uniesienia, po serdecznych przemowach włościan, Kapuścińskiego i Fiszera, zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty” i hymnu narodowego.

Kalusz, 2 października 1922.

Na dzień 1 października zwołała tutejsza P.P.S. wiec, na który z całym tupetem zjechała delegatka p. Markowska. Głosem swoim zasypała wszystkie inne obozy a naturalnie w szczególności obóz chrześcijańsko-narodowy wyzwickami i oszczerstwami, wynosząc pod niebiosa rzekome zasługi pp. Diamandów, Libermanów, Perlów i innych Moraczewskich.

Po tej mowie otwarto dyskusję, do której zapisał się pierwszy tutejszy obywatel Sidorowicz. W mowie swej pełnej faktów i argumentów, wykazał p. Sidorowicz fałsz P.P.S. i podszywanie się pod zasługi stronnictw narodowych. W szczególności stwierdził mówca, że wszelkie dla robotników korzystne ustawy przeprowadzono w Sejmie na wniosek i za staraniem posła Gdyka i innych posłów narodowych. PPS. mając na porządku dziennym obrad sejmowych wnioski Chadecji na wprowadzenie 8-godzinnego czasu pracy, musiała naturalnie za tym wnioskiem głosować a obecnie w bezczelny sposób obalamuca masę robotniczą, twierdząc, że tylko PPS. myśli o robotniku. Tak samo działo się we wszystkich innych wnioskami natury społecznej. P. Sidorowicz w dalszym ciągu zaznaczył, że socjaliści polscy wieszają psy na konserwatywach a obecnie idą z nimi ręką w rękę i „w pyłki się caują”.

Historja żydostwa¹⁾ w Stanach Zjednoczonych.

Werner Sombart*) w swoim dziele: „Żyd i nowożytny kapitalizm”, str. 38—43, powiada: „Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że system ekonomiczny Ameryki północnej był jedynym, który rozwinął się niezależnie od żydów...”

Ja jednak utrzymuję, że Stany Zjednoczone (może więcej jak każdy inny kraj) są przesiąknięte w zupełności duchem żydowskim. Twierdzenie to znalazło uznanie w niektórych okolicach, przedewszystkiem zaś w tych, które umieją jasno oceniać rzeczy.

Czy biorąc pod uwagę powyższe twierdzenie, nie łatwiej usprawiedliwić zdanie wielu, że Stany Zjednoczone egzystencję swoją zawdzięczają żydom...? A jeżeli tak jest, o ile więcej słuszności może być w twierdzeniu, że pod wpływem żydowskim Stany Zjednoczone stały się tem, czem są dziś — to znaczy, Ameryką? — Bo to co nazywamy Amerykanizmem, nie jest niczem innym, to ile można się tak wyrazić, jak tylko przedzysłowanym duchem żydowskim.

Historja żydostwa w Ameryce sięga czasów Krzysztofa Kolumba. 2 sierpnia 1492 roku przeszło 300.000 żydów zostało wydalonych z Hiszpanii, z którego datą zaczął się powolny upadek supremacji hiszpańskiej. 3 sierpnia, a więc zaraz następnego dnia, Krzysztof Kolumb rozwinął żagle, by odплыć na zachód, zabierając ze sobą gromadkę żydów. Żydzi ci jednak nie byli na statku Kolumba uchodźcami, ale towarzyszącymi podróżni i pomocnikami. Kolumb zamierzając wyprawę tę, po której dużo sobie obiecywał, potrzebował poparcia wpływowych żydów; postarał się więc o przyjaźń i przychyłność tych, któ-

SYN KATA

wstrząsający dramat w 6-ciu aktach. W głównej roli Ewa May i Paweł Richter dziś KINO CHIMERA.

Następny mówca ks. Filipek przemawiał do kobiet Polek, przestrzegając je przed rządami socjalistów i chłopskich radykałów, które to rządy sprwadziłyby w bardzo krótkim czasie takasamą uędzę na Polskę, jaka jest obecnie w Rosji.

Licznie zgromadzona publiczność wyśmiała apostołkę czerwonego sztandaru i uchwaliła jednogłośnie popierać tę listę, która nie zawiera żadnego żyda i która daje gwarancję, że w Polsce nastąpią rządy czystych rąk. Tem stronnictwem jest Związek Jedności Narodowej i za niem cały Kalusz głosować będzie.

Czego uczą się dzieci polskie?

Ministerstwo W. R. i O. P. zaleciło do użytku w szkołach powszechnych podręcznik dla I. i II. stopnia nauki p. t. Elementarz geograficzny, ułożony przez Ludomira Sawickiego. Naturalnie, przed aprobatą i wprowadzeniem tego podręcznika do szkół, został on dokładnie pod każdym względem, a więc i dydaktycznym, zrewidowany, zarówno co do tekstu jak i objaśniających tekst ilustracji. Otóż dzieci na pierwszym stopniu nauki mają się zapoznać z istotą handlu. O tem traktuje ustęp, zatytułowany „Sklep i handel” (str. 40—42). Czytamy tam: „Człowiek, który sklep prowadzi, nazywa się kupcem; on na wymianie towarów zarabia i z tego żyje”. W tem miejscu nauczyciel ma zalecić dzieciom, aby na obrazku przypatrzyły się, jak ten kupiec wygląda. I dziecko widzi za straganem sklepowym żyda brodatego z pejsami i w chalacie! W naszej dzielnicy dziecko oswoi się wesoło, że na wymianie towarów może zarabiać i żyć z tego tylko żyd, ale co pomyśli dzieciak wielkopolski lub pomorski, oglądając taką postać egzotyczną, o jakiej nigdy nie słyszał?! Pogratulować autorowi tego pomysłu i referentowi ministerialnemu sumiennej rewizji! Ten elementarz doczekał się już trzeciego wydania a nauczycielstwo polskie nie zdobyło się dotąd na wyrzucenie takiego podręcznika, niekolewając przez Warszawę zaaprobowanego!! (=)

Ostatnie Nowości na kostjmy i suknie damskie
w oibryzmim wyborze poleca
FIRMA
Antoni Uwiera
Lwów — ulica Halicka 10. 4377

Okulista Dr. Albin MUSIAŁ

długoletni asystent kliniki, ordynuje od 3—4
Cherzyczyna 22 l. p. n4455

„Krem S” przeciw pryszczkom i
„Krem WP.” delikatny migdałowy
pod puder poleca Apteka Lwów Halicka 19 i Drogerja
Mra Leszka Stądowskiego. Lwów, Hotel Georg „a.

rzy oni mogli być pomocni już na długo przed datą 2 sierpnia 1492. O stosunkach Kolumba z żydami wie się z jego pamiętników jak i to, że pierwszy list mówiący o szczegółach odkrycia, był pisany do Żyda. Dając świadectwo prawdzie, musi się przyznać, że żydzi faktycznie byli tymi, którzy ułatwili podróż tę, tak bogatą w następstwa, pierwszorzędną wagę dla ludzkości całej, jej wiedzy i dobrobytu.

Anegdota, mówiąca, że królowa Izabela dała swa biżuterję na pokrycie kosztów zamierzonej wyprawy, rozwinęła się jak mgła z chwilą zapoznania się z faktycznymi sprawozdawcami. — Byli trzej marańwi, czyli „tajemniczy żydzi”, którzy mieli duży wpływ na dworze hiszpańskim: Ludwik de Santagel, powaźny kupiec z Walencji a równocześnie zarządca podatków królewskich, Drugi tajemniczy żyd był krewnym Santagela, Gabriel Sanchez, skarbnik królewski, trzecim był przyjaciel obu Juan Cabro, kasztelan królewski. Ci trzej bezustannie działali na fantazie królowej Izabeli, malując tragicznie pustki w skarbeni królewskiej i możliwość odkrycia przez Kolumba bajecznych pokładów złota Indian. Doprowadzili wreszcie królową do tego, że zdecydowała się oddać wszystkie swe kosztowności jako zastaw dla uzyskania pieniędzy potrzebnych na poszukiwania. Dokonawszy tego, wydał dalek Santagel pozwolenie podjęcia pieniędzy tych osobiste i pobrał summe 17 tysięcy dukatów na swoją rękę. Jest bardzo prawdopodobnem, że suma pożyczki znacznie przekroczyła koszt całej ekspedycji.

Z Kolumbem wypłynęło na morze co najmniej pięciu żydów. Wiadomo na pewne, że uczestniczył w wyprawie Ludwik de Torres, jako tłumacz, Marco, cyrulik, Bernal, lekarz, Alonso de la Calle i Gabriel Sanchez. Instrumenta niemieckie, mapy i instrumenta astronomiczne były pochodzenia żydowskiego. Ludwik de Torres pierwszy wyładował, pierwszy też doszedł co i jak robić z tytoniem. Osiedlł na stałe w Kubie i można go nazwać ojcem przemysłu tytoniowego, takiego jaki dziś istnieje.

Wszelka władza od Boga pochodzi.

(z) Wszelka władza od Boga pochodzi, nie należy przeto w nią godzić, choćby piastował ją nawet... Józef Piłsudski. To, zdaje się, chciał wyrazić w swej odezwie „do ludzi przyzwoitych” ciągle jeszcze wojewoda pomorski p. Brejski. Tekst tej iście apostołskiej odezwie w całości przytaczamy:

Okólnikiem moim z dnia 1 września br. zabroń-
tem władzom policyjnym występowania przeciw
treści przemówień i okrzyków na wiecach wybor-
czych. Jednakże każdemu, kto zostanie na zebraniu
oczerniony lub obrażony, wolno zwrócić się do są-
du ze skargą i wnioskiem o ukaranie na mocy par.
185 i następnych ustawy karnej.

Jeden tylko obywatel uczynić tego nie może
ze względu na dostojność stanowiska, na którym
go jednomyślnie postawił Sejm Ustawodawczy.
Tym obywatelem jest Naczelnik Państwa. Za obra-
żę cesarza i monarchy każdego, niemieckiego pań-
stwa związkowego wyznacza par. 95 obowiązują-
cej u nas ustawy karnej dotkliwą karę więzienia,
ustratę urzędów publicznych i praw, wynikających
z wyborów publicznych i prokurator ściga obrazę
z urzędu bez skargi i wniosku obrażonego, ale Na-
czelnika Państwa Polskiego paragraf ten nie chroni.
Wskutek tego rzucane na niego obelgi uchodzą zu-
pełnie bezkarnie — z wielką szkodą dla Państwa,
którego bytowi zagraża zanik * poszanowania dla
władzy, istniejącej z woli Narodu.

Ponieważ według Pisma świętego wszelka wła-
dza, a więc i wybieralna najwyższa Władza Rze-
czypospolitej Polskiej od Boga pochodzi, przeto w
interesie Państwa apeluję do wszystkich ludzi przy-
zwoitych, kochających Ojczyznę i rozumiejących
znaczenie powagi Władzy, aby nie pozwolili w
swojej obecności lżyć, ani oczerniać Naczelnika Pań-
stwa, który jako przedstawiciel Majestatu wolnej
i niepodległej Polski nie może odwołać się do sądu.
Do oceny Jego urzędowania będzie powołany
przyszły Sejm i albo wybierze Józefa Piłsudskiego
ponownie, albo wybierze innego kandydata, jeżeli
znajdzie męża odpowiedniejszego do przewodzenia
Narodowi.

Wojewoda Pomorski (—) Jan Brejski“.

Z dzienników lwowskich przedrukowała tę epi-
stołę jedna „Gazeta Lwowska”, bardzo już staropa-
nieński organ, który płonie stale bezinteresownym
afektem do wszelkiej władzy, choćby miała ona
siedzibę nie we „Widniu”, ale tylko w Warszawie i
choćby reprezentował ją nawet... Józef Piłsudski.
W tej swojej nałogowej lojalności nie widzi „Gaze-
ta Lwowska”, że nie tak autorytetu władzy nie
obniża, jak właśnie pisanie takich odezw i przedru-
kowanie ich po dziennikach, które mają być
przecież wyrazem opinii publicznej.

Ludwik de Santagel i Gabriel Sanchez za nagro-
dę za to, że towarzyszyli Kolumbowi, otrzymali ol-
brzymie przywileje. Kolumbowi odwiedzili się to-
warzysze zaś w ten sposób, że padł ofiarą spisku,
utworzonego przez Brentana, lekarza okrętowego,
został uwięziony i prześladowany i to było tego je-
dyną nagrodą.

Zaraz też od początku, żydzi uważając Amerykę
za ziemię obiecaną i najlepsze źródło zysków, zaczęli
masami emigrować do części południowej, a specjal-
nie Brazylii. Z czasem jednak musieli stamtąd wy-
emigrować za karę, z powodu udziału w zatargu
zbrojnym między Brazylią a kolonią holenderską.
Wyemigrowali więc w kierunku miejsca zamieszka-
nia kolonii holenderskiej, dzisiejszego stanu Nowego
Yorku. Piotr Stuyversant, gubernator kolonii holo-
derskiej, nie chciał dopuścić do tego, żeby się żydzi
osiedlili pomiędzy jego ludem. Żydzi jednak widocz-
nie z góry przygotowani na odnowne stanowisko
gubernatora Holandji, odparowali cios i uzyskali
wprawdzie odwołanie zakazu, ale niechętnie, z czego
sobie jednak najwidoczniej mało robili. Piotr Stuyver-
sant odwołując zakaz, podał jako jeden z powodów,
„zainwestowanie olbrzymich sum pieniężnych przez
żydów w towarzystwie holenderskiem, przez wykup-
ywanie akcji tegoż towarzystwa”. A więc uzyskali
żydzi wprawdzie zezwolenie osiedlenia się, któ-
rego potrzebowali, swobodę ich ograniczono jednak
do najdalej idących granic. Nie wolno im było zajmo-
wać żadnych oficjalnych czy publicznych stanowisk,
nie wolno im było dalej otwierać sklepów detailich-
nych. A efekt tych ograniczeń? Popchnięcie żydów
do zażętkowania nowej formy handlu, wywozowej.
W krótkim przeciągu czasu rozwinęli tę nową gałęź
handlu i zagarnęli dla siebie jako wyłączny monopol,
wykorzystawszy swoje stosunki z żydami Europy.

(C. d. n.).

*) Werner Sombart jest pisarzem filosemickim.

Nauka i sztuka.

Z TOWARZYSTWA FILOLOGICZNEGO.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Tow. Filologicznego odbyło się we czwartek 28 września b. r. pod przewodnictwem radcy dr. W. Śmiałka. Porządek dzienny obejmował odczyt prof. dr. Ryszarda Ganszyńca, p. t. „Krytyka teorii Arystotelesa o pochodzeniu dramatu”. Zasadniczą myślą prelegenta, omawiającego znaną partję „Poetyki” filozofa greckiego było, stwierdzenie faktu, że Arystoteles, budując swą teorię, tak samo był pozbawiony pozytywnych dokumentów, odnoszących się do powstania dramatu, jak my dzisiaj. Podobnie też, jak my, posługiwał się tu z jednej strony metodą biologiczno-indukcyjną, z drugiej zaś metodą konstruktywno-syntetyczną, mającą charakter spekulatywny, filozoficzny. Te metody doprowadziły Arystotelesa do wniosku, że tragedia jest wtórną formą dramatu: punktem wyjścia był tu dytyraub, będący chórową pieśnią religijną na cześć Dionysosa; to ostatnie wniósł Arystoteles z okoliczności, że tragedje wystawiano na święta Dionizyjskie. Pośrednią zaś formą był zdaniem jego dramat satyrowy, z którego dopiero powstała tragedia.

Prelegent, uznając w zasadzie istnienie związku genetycznego między dramatem satyrowym a tragedją, jest jednak zdania, że to dramat satyrowy powstał z tragedji, a nie przeciwnie. Tragedja zaś powstała rzeczywiście z pieśni chórowych, ale te znowu nie czeili specjalnie Dionysosa. Wnioskując to z faktu przedstawiania tragedji na świętach Dionizyjskich, czyni Arystoteles z „cum hoc” „propter hoc”.

To samo odnosi się do pochodzenia komedji. Z okoliczności, że wystawiano ją w Lenaje — również na święta Dionizosowe — nie miał prawa Arystoteles wnioskować, że religijne pieśni falliczne, z których się komedia rozwinęła, były poświęcone specjalnie Dionizosowi. Ewolucję komedji wyobraża sobie filozof grecki podobnie, jak rozwój tragedji: i tu protoplastą aktora był improwizujący przodownik chóru, brak tu tylko stonia pośredniego, odpowiadającego dramatomu satyrowemu w ewolucji tragedji.

Streszczając swe poglądy na teorię Arystotelesa w omawianej kwestji, zaznaczył prelegent, że Stagiryta opierał się na równie wątych podstawach pozytywnych, jak dzisiejsi uczeni, że przeto jego teoria może mieć znaczenie tylko historyczne, nie należy jej jednak przypisywać charakteru niewzruszalnego dogmatu.

W ożywionej dyskusji wzięli udział prof. dr. Kowalski, radca dr. Śmiałek, prof. Bednarowski i prelegent, który podał na zakończenie komunikaty naukowe, dotyczące najnowszych wydawnictw filologicznych.

BIBLIOTEKA RUCHU PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO.

Ukazały się na półkach księgarskich cztery aktualne broszury, wydane staraniem redakcji kwartalnika „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”.

Nr. 1. Dr. R. Leżański: Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Wielkopolska), zbiór ten z dziedziny materialnego prawa karnego, z wyroków i uchwał, wydanych w czasie od 28 maja 1920 r. Poznań 1922, str. 27, cena 250 Mp.

Nr. 2. Dr. S. Janicki: Przegląd gospodarczy Wielkiej Brytanji. Poznań 1922 r., str. 32, cena 400 Mp. Broszura powyższa opracowana przez redaktora czasopisma „Polish economic Bulletin” w Londynie, na podstawie najnowszych materiałów, zaznajania czytelnika z rozwojem stosunków gospodarczych w Anglii po wojnie. Czytelnik znajduje w niej obok ogólnej charakterystyki życia gospodarczego Anglii, doskonale zestawione i omówione dane, dotyczące zmniejszenia produkcji, mobilizacji nowego kapitału, spadku zysków, handlu wewnętrznego i zewnętrznego, cen hurtowych, kredytów wywozowych, strefeków, warunków pracy, finansów, giełdy i rynku pieniężnego, importu najważniejszych artykułów itd.

Nr. 3. VII. Zjazd Prawników i Ekonomistów w Poznaniu w dn. 3—5 czerwca 1922 r. (Sprawozdanie Sekretariatu Zjazdu), Poznań 1922, str. 32, cena 400 Mp., zawiera szczegółowe streszczenie referatów oraz dyskusyj na posiedzeniach plenarnych i sekwencyjnych, odbytego przed paru miesiącami zjazdu.

Nr. 4. Prof. dr. Marcin Nadobnik: Ludność Polski według ostatniego spisu z uwzględnieniem statystyki narodowościowej w okręgach wyborczych. Poznań 1922, str. 10, cena 200 Mp. Autor podaje i omawia najważniejsze dane liczbowe, dotyczące zaludnienia Polski: ludność w poszczególnych dzielnicach, województwach, miastach i powiatach, gęstość zaludnienia itd., wreszcie aktualną ze względu na zbliżające się wybory statystykę narodowościową, według okręgów wyborczych.

* Ze świata malarskiego. Dowiadujemy się, że znany malarz, p. Marian Strzembosz, przenosi się z Monachium na stały pobyt do Lwowa i powiększy

w ten sposób naszą, bardzo szczupłą obecnie, kolonię artystyczną. Wiadomość tę, siery, interesujące się sztuką, przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem.

Michał Brensztejn. Bibliotekarz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832-go. Wilno 1922. Nakł. księgarńi Józefa Zawadzkiego. 8-°, str. 146.

Skupą naszą literaturę z zakresu dziejów bibliotekarstwa polskiego wzbogacił p. Brensztejn cenną pracą o Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie.

Na podstawie materiałów i źródeł, zaczerpniętych z b. Archiwum okręgu nauk. wileńskiego, Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego, Biblioteki Wróblewskich, korespondencji Lelewela, oraz publikacji, ogłoszonych drukiem, opowiada jej dzieje do roku 1832, t. j. do zamknięcia Uniwersytetu przez rząd rosyjski.

W części pierwszej, zatytułowanej: „Academia et Universitas Soc. Jesu. Szkoła główna 1570—1802”, mamy zarys jej początków, losów i kolejnego rozwoju. Zawładnięciem księżnicy jezuitkiej była biblioteka J. Albinusa († 1570), podwajaną jednak, na której oparł się cały jej wzrost późniejszy, był bezcenny dar Zygmunta Augusta w postaci zbioru ksiąg, z wielkim nakładem gromadzonych, starannie dobranych, rzadkich, a treści różnorodnej.

Przykład króla pociągnął wielu innych, zachęcając do ofiarności na rzecz Biblioteki popłynęły liczne i hojne dary biskupów, możnowładców i szlachty litewskiej. Biblioteka rosła i rozwijała się stopniowo, mimo bardzo ciężkich warunków i niesprzyjających okoliczności. Los zawładł się na nią. Niszczyły ją wojny, najazdy, rabunki, straszliwe pożary; rozdrapywano i uwożono nieszczęsne księgi w różne strony świata. Jedne przepadały na zawsze, inne, szczęśliwsze, — lecz tych mniej było — po rozlicznych wędrówkach wracały do murów księżnicy: o dziejach i losach ksiąg wymownie opowiadają różne ich exhibisy, znaki, pieczęcie, przywołując na myśl starodawną prawdę: Habeat fata libelli... Po spustoszeniach, zaczynało pracę na nowo: uzupełniano braki, gromadzono nabytki, przybywały dary — i powoli dźwignęła się z gruzów Biblioteka.

Nie brakło jej i później gorliwej opieki ze strony czynników państwowych: czuwała nad nią Komisja Edukacyjna, która obiegła Akademię wileńską po Jezuitach, otaczał troskliwą opieką król Stanisław August.

Losy Biblioteki w następnym okresie związane są z dziejami Uniwersytetu. Autor przedstawia dokładnie jej organizację, stan i tok prac bibliotecznych w tym czasie; zajmuje się głównie rządami Ernesta Groddecka, i daje interesujący obraz jego zabiegów i trudów około uporządkowania, katalogowania i pomnażania księgozbioru, przytem przegląd zasobów książkowych według głównych działów. Gdy w roku 1832 przestał istnieć Uniwersytet wileński, kończy się równocześnie żywot Biblioteki. Spotkał ją tensam los, jaki już przedtem stał się udziałem całego Państwa: podzielono ją i rozszarpano. Poszły księgi wileńskie do Kijowa, Charkowa, Petersburga, do różnych „Akademii” i „Instytutów”. Pozostało tylko wspomnienie.

W „Dodatku” pomieścił autor ustawy bibliotecznej i tabele, ilustrujące ruch wypożyczalni i czytelnii w Bibliotece.

Praca p. Brenszteina, wykonana źródłowo i sumiennie, daje zajmujący obraz dziejów księżnicy wileńskiej i nauce rzetelną przynosi korzyść.

St. V.—W.

J. M. de Heredia.

La flute.

Wieczór. Pod niebem kraży gołębi gromada.
Gdy, pasterzu, wyśpiewać chcesz miłosne żale,
jako najlepszy środek śpiew lutni ci chwałę,
której świeży szmer źródła w gąszczu odpowiada.

Legnijmy pod platanem, — tu, opodal stada,
tu, gdzie trawa najmiększa. — Nie kłopotcz się wcale
o kożę, co odbiegłszy koźlęta, po skale
drapie się i łapczywie pączki krzów objada.

Pójdź, — weźmiem z sobą moją nierozłączną lutnię,
z siedmiu łodyg, spojonych tylko lekkim woskiem,
co mnie plakać, wzdychać, śmiać się w nocie letnie.

Obznałom cię z Sylena śpiewu kunsztem boskim,
który sprawi, że twoje miłosne westchnienia
dźwięk fletni w harmonijne akordy przemienia.
przełożył Kazimierz Rychłowski.

NADESLANE.

Za rubryką tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Buchalter z praktyką zmei posade.
Zgłoszenia poste - restante
„Witold” Tarnopol. 44359

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 października.

TEATR WIELKI.

Sroda, 4 października, o g. 7:30 „Traviata”, opera w 3 akt. Verdi’ego (debiut Dr. Frenklównej).

Czwartek, 5 października, o g. 7:30 „Dzieje salonu”, komedia w 3 akt. Wroczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 4 października, o g. 7:30 „Dama w gronostajach”, operetka w 3 akt. Gilberta.

Czwartek, 5 października, o g. 7:30 „Ostatni walc”, operetka w 3 akt. O. Straussa.

TEATR MAŁY.

Sroda, 4 października, o g. 7:30 „Powrót”, komedia w 3 akt. Fiersa i Croisseta.

Czwartek, 5 października, o g. 7:30 „Morphium” nocturnu w 4 częściach Herzera. (50 proc. zniżka.)

Apolo Dziś Indyjski grobowiec z Mią May. Niecywała atrakcja

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA.

Wtorek, 10 października, **Mikołaj Orłow**, pianista.

Wtorek, 13 października, **Trio Poźniaka, Demana, Decherta.** 4458

— **Z muzyki.** Koncerty Adama i Ewy Didur odbędą się dziś 4 i w piątek 6 bm. Wszystkie miejsca wysprzedane, kasy wieczornej nie będzie.

We wtorek wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym recitalem **Mikołaj Orłow**, najwybitniejszy obok Rachmaninowa, pianista rosyjski.

Pierwszy wieczór cyklu wieczorów kameralnych odbędzie się w piątek, 13 bm., program wypełni świetne Trio Poźniaka, Demana, Decherta. Wykonane zostaną tria Beethovena i Czajkowskiego oraz po raz pierwszy we Lwowie V. koncert komnatowy Rameau.

— **„Moralne granice nacjonalizmu”** Odczyt Ks. Dr. Kazimierza Lutosałwskiego, posła na Sejm Ustawodawczy, odbędzie się staraniem lwowskiego Koła Zw. Akadem. „Młodzież Wszechpolska” dziś, we środę, dnia 4 października, o g. 7:15 wiecz. w sali „Sokoł-Macierzy”, ul. Zimorowicza. Wstęp 300 mk., dla akademików 100 mk.

— **Z Tow. Naukowego we Lwowie.** Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się we czwartek, dnia 5 października br., o g. 5 popoł. w Pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Prof. Dr. Wł. Semkowicz: Chrzcielnica w Tryde. Początki kultu św. Stanisława.

— **P. Bryl** zawiadomił listem naszą redakcję, iż „w odpowiedzi na oszczerce ataki p. Jampolskiego” pociągnął tego ostatniego do odpowiedzialności sądowej. Ponieważ sprawa toczyć się może tylko przed sądem przysięgłych, więc czeka nas jeszcze jedno widowisko godne bogów.

— **Bryl wyrzucony z Kasyna.** Wydział Kasyna m. i Koła lit. art. uchwalił jednogłośnie wykluczyć p. Bryla z grona członków Towarzystwa.

— **Brylizm górą?...** W związku z sensacją o p. Brylu, podaje wczorajszy „Kurjer Lwowski” wiadomość, że p. Jan Wasung, który przez Zarząd Główny P. S. L., w Warszawie został desygnowany na ludowcowego senatora z województwa lwowskiego i otrzymał na liście partyjnej pozycję czwartą, został „na gruncie lwowskim” przesunięty na jeszcze dalsze miejsce, niedające szans wyboru. „Wtajemniczeni — pisze organ p. Jampolskiego — widza w tem karę za nieuleganie (zapewne p. Wasunga) wpływowi pp. Bryla i Pawłowskiego”. Wiadomość ta wydaje się nam złowróżbną dla „czyszczącej” misji p. Jampolskiego. Co to bowiem znaczy: „na gruncie lwowskim”?... Jeśli Zarząd Gł. P. S. L. (a więc władza centralna) desygnował p. W. na czwarte miejsce senatorskie, to trudno sobie wyobrazić, aby „grunt lwowski” (chyba Zarząd Okręgowy P. S. L.) mógł zmieniać własnowolnie decyzję Zarządu Głównego. Jeśli zaś „grunt lwowski” mocen jest przesunąć p. W. na dalsze miejsce „niedające szans wyboru”, to widocznie czyni to w porozumieniu i za aprobatą Zarządu Głównego. Kto zatem górą? Bryl czy Jampolski?

— **Japonia i sieroty polskie.** Przed kilkunastu tygodniami donosiliśmy o smutnym losie dzieci polskich emigrantów i wychodźców w Syberji, które po śmierci rodziców znalazły się prawie bez opieki. Liczba tych sierot dochodzi do 2 tysięcy. Losem ich zajął się w ostatnich czasach Japoński Czerwony Krzyż, który postanowił przewieźć dzieci te do Polski. Podróż odbywać się będzie partjami. Pierwsza partja w liczbie 250 sierot wyjechała z Władywostoku 22 sierpnia br., drugą (190 sierot) wysłano z Władywostoku 5 września. Transporty te iadą via Londyn do Gdańska. W Londynie oczekuje je polskie poselstwo w połowie października Z końcem października przybędą sieroty polskie do Polski.

— **Przyczyny braku cukru.** Stow. Kupców polskich Oddział Małopolski Wsch. nadsyła nam następujące

pismo: Na podstawie posiadanych wiarygodnych informacyj możemy stwierdzić, że przyczyna obecnego głodu i drożyzny cukrowej leży głównie w błędnej polityce Ministerstwa Skarbu. Rząd celem zaradzenia brakom, z posiadanych nietykalnych zapasów, przydzielił 80 wagonów cukru kupcom prywatnym, wyłącznie warszawskim, którzy sprzedali go ludności w ciągu 7 dni. Prawie dziesięć razy tyle cukru rozdał Rząd magistratom i kooperatywom, które cukru tego częściowo wcale jeszcze nie odebrali, względnie odebrawszy, sprzedają go wyłącznie swym członkom, wbrew zobowiązaniu, złożonemu w Min. Skarbu, iż cukier będą sprzedawać wszystkim. Rząd posiada jeszcze pewien zapas cukru, należałoby więc rozdyponować go bardziej celowo niż poprzednio, gdyż dotychczasowa gospodarka daje się odczuć przede wszystkim sferom najsłabszym ekonomicznie i wpływa na stały wzrost cen tego artykułu.

— **Niebieski ptak w klatce.** W „Dependance-Bristol” osiadł niejaki Adolf Maurer i podając się za doktora inżynierji, założył bez koncesji biuro pośredniczące w kupnie i sprzedaży maszyn. Prowadził interes, na szerszą skalę, oferował kupno maszyn rolniczych i pobierał na poczet dostawy mniejsze lub większe datki od zgłaszających się. Maurer oferował między innymi lokomobilę inż. Kasynie w Stryju i pobrał od niego pół miliona marek z wyznaczeniem Krakowa jako miejsca dostawy. Gdy jednak nie wywiązał się z dotrzymania terminu dostawy i naprowadzał rozmaite fikcyjne powody — zajęła się tą sprawą ekspozytura policyjna w Stryju, która stwierdziła, iż Maurer nieprawnie używa tytułu doktora inżynierji, że był skazany wyrokiem sądu okręgowego w Krakowie na karę półtorarocznego więzienia za zbrodnię oszustwa i bigamię i że orzeczeniem Dyrekcji policji w Krakowie wydany został z granic państwa. Rafinowany oszust wydany został sądowni stryjskiemu.

— **Napad rabunkowy** na pl. Benedyktynskim w świetle śledztwa przedstawia się zupełnie w innym świetle. Anieli starały się go określić dochodzenia wstępne. Jak już donieśliśmy, na powracającego z zabawy w „Pracy” Władysława Golinowskiego napadło na tym placu trzech zamaskowanych rzeźmieszków i ograbilo go z zegarka i 12.000 mk., a gdy zjawili się w pobliżu powracający również z owej zabawy drażkarz Jan Hochmanowicz, napadnięty przez tych rabusiów, wydał w ich ręce 6.000 mk. Tak rzecz ujęły pierwsze dochodzenia. Śledztwo jednak sprawę zwróciło na inne tory. Oto ów Hochmanowicz, wielokrotnie policyjnie notowany złodziej i paser, napadł na znajdującego się w nietrzeźwym stanie Golinowskiego, zabrał mu zegarek i gotówkę a następnie upozorował napad na siebie. Hochmanowicz został aresztowany.

— **Awantury uliczne.** Chociaż alkohol drogi — można często widzieć po ulicach staniających się ludzi pod wpływem nadmiernego użycia trunków. Kronika policyjna notuje wczoraj dwie wielkie awantury uliczne. I tak: policja aresztowała Andrzeja Ilkwa, który znajdując się w stanie nietrzeźwym, znieważał czynnie posterunkowego w służbie. — Na ul. Traugutta aresztowani zostali Fabian Adametz i Antoni Kamiński za czynne znieważenie posterunkowego i wywołanie zbiegowiska.

PRZYWRÓCENIE KOMUNIKACJI

STANISŁAWÓW—JAREMCZE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Dnia 3 bm. nastąpiło otwarcie ruchu kolejowego na świeżo odbudowanym wiadukcie Lubiżnia, koło Delatyna na linii Stanisławów—Woronienka, wysadzonym w powietrze przez Rosjan w czasie wojny. W ten sposób została przywrócona przerwana dotąd bezpośrednia komunikacja między Stanisławowem, Delatynem, karpackimi miejscowościami klimatycznymi Dora, Jaremczem i Worochlą oraz obszernymi lasami na zachodnich stokach Karpat lesistych. Poza tem odbudowa wiaduktu Lubiżnia usługuje największą dotąd przeszkodę dla otwarcia nieczynnej dotychczas południowej linii tranzytowej Stanisławów—Woronienka—Jasina, pomiędzy Czechosłowacją, Polską i Rumunią.

Z KRONIKI PROWINCJONALNEJ.

— **Jego białogłowa wywiódła w pole ruskiego księdza?** Do parochia w Nowosielcu, w pow. bobreckim, ks. Mikołaja Melnyszyna, przybyła przed kilku dniami jakaś nieznana kobieta i oświadczyła mu, że powraca z Ameryki, skąd przywozi 40.000 dolarów, za które zamierza nabyć jakąś posiadłość w Nowosielcu, a w sąsiednim Czeremchowie. Równocześnie Melnyszyna prosiła parocha, ażeby użyczył jej gościny w swym domu przez kilka dni, gdyż mając tak znać a sumę, obawia się nocować na wsi. Paroch ugościł tedy dolarową reemigrantkę i odstąpił jej pokój a nawet dał jej klucz od stolika i kasetki, zawierającej biżuterję, aby w niej przechować mogła dolary.

Kobieta owa zabawiła w domu parocha przez kilka dni, przyczem prosiła ks. Melnyszyna, ażeby pojechał z nią do Lwowa celem wymiany dolarów. Paroch, który reemigrantkę przyjmował z nadzwyczajną gościnnością, i w tym kierunku był usłużnym, i tak oboje pojechali do Lwowa. Tu na dworcu głównym zjedli obiad, po którym kobieta przeprosiła księdza na chwilę i wyszła, aby więcej nie powrócić. Ks. Melnyszyn długo czekał na jej powrót, a gdy nie zjawiała się, powrócił do Nowosielca. Przez całą drogę był niespokojny i miał podejrzenia, które nabrały na sile, gdy na parochji zjawili się posterunkowy i zaczął wypytywać o tajemniczą reemigrantkę. Posterunkowy radził zaglądnąć do stolika i gdy z księdzem otworzył szufladę — zauważyli najpierw pakiet, w którym miały być dolary a w rzeczywistości owinięte były w płótno dwie gazety — no i kasetka była próżna, biżuteria znikła. Okazało się, że rzekoma reemigrantka była rafinowaną złodziejką, która łatwomierne parocha, rozsunawszy legendę o dolarach, wyprowadziła w pole.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabusie.

W sądzie karnym rozpoczęła się wczoraj nowa kadencja sądu przysięgłych a na ławie oskarżonych zasiadli Mieczysław Żurowski i Stanisław Rusin, którzy popełnili długi szereg rabunków. Oskarżeni rozpoczęli swą karierę jeszcze w r. 1919 w Podborcach, gdzie przebrani w mundury wojskowe wpadli do mieszkania parochia Biernackiego i w oczach wszystkich domowników obrabowali go z gotówki i rozmaitych ruchomości.

Później napadali na przejeżdżających na drogach i zwyczajnym manewrem „ręce do góry” wypróżniali im kieszenie. Akt oskarżenia opisuje kilkanaście takich wypadków. Wreszcie powinęła się im noga i obaj stanęli przed sądem. W czasie przesłuchania Żurowskiego zaszedł ciekawy epizod: Oto oskarżony widząc, że niewykręci się sianem — wziął na szczerzość, oświadczył jednak, że przeciw Rusinowi zeznawać nie będzie, bo nie miałby odwagi wracać do celi. Współwięźniowie bowiem trzymają stronę Rusina i nie pozwoliliby uczynić mu krzywdę. Dopiero po zapewnieniu przewodniczącego, że będzie przemiesiony do innej celi, Żurowskiemu rozwiązał się język. Rozprawa potrwa 3 dni.

SOCHA KRADZIEŻY POCZTOWYCH.

W innej sali sądu, przed zwykłym Trybunałem, któremu przewodniczy r. dr. Socha, rozpoczęła się rozprawa przeciwko Julji i Marii Ederównom, oskarżonym o malwersacje pocztowe i współudział. Julia Ederówna, jako likwidatorka przy przekazach pieniężnych, fałszowała podpisy na niepodjętych przekazach i przez podstawione osoby lub przez siostrę pobierała rozmaite większe kwoty, narażając skarb państwa na przeszło 300.000 mk. szkody. Malwersacja ta prowadzona bardzo sprytnie, udawała się dość długo, gdy nareszcie Ederówna zepsuta powodzeniem, chciała podjąć przekazy na przeszło pół miliona marek, wpadła w matnię. Ederówna tłumaczyła się, że pieniądze te obracała na cele ukraińskie. Siostra jej, uczennica seminarjum, oskarżona jest o współwinę.

Dział ekonomiczny.

GIELDA LWOWSKA.

Lwów, 4 października 1922.

Akcje bankowe, jak również papiery lokacyjne bez obrotów.

Milionówkę notowano wczoraj 1525, 1550.

W akcjach przemysłowych wzmożony ruch przy tendencji zwyżkowej:

Karpalit 2000.

Zieleniewski 6350, 6400, 6350.

Pezety silnie zwyżkowe, z 1700 osiągnęły kurs 1925.

Parowozy, 1200.

Chodorów 5300 do 5450, ostatnio 5300.

Nafta 1875, w Warszawie 2200, 2400, 2250.

Ćmielów 2700.

Polskie Tow. handlowe 750.

Ojkosy 7900.

Dla walut i dewiz zainteresowanie silne przy tendencji zwyżkowej z wyjątkiem marek niem., franki francuskie 677, w Warszawie 690, marki niemieckie 5.20, w Warszawie 4.80.

Korony czeskie 277.

Dolary ameryk. 9000, w Warszawie 9150, 9020, w Krakowie 8925, 8950.

Mediolan 390.

Budapeszt 3.30, 3.20.

Berlin 5.10, 5.05, 5.—, 5.05, w Warszawie 5.—, 4.70, w Krakowie 5.10, 4.85.

Wiedeń 12.10, 12.25.

Praga 270, 272, 285, 278, 276, 279, 280; w Warszawie 285, 280; w Krakowie 278.

Zurych 1705, 1700, 1725, 1720.

Londyn 39.000, 39.300, 39.400, w Warszawie 39.725, 39.650.

Paryż 670; w Warszawie 695, 688.

Jork 8930, w Warszawie 9075, 8975.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 3/X

Berlin początkowe 0:29 1/4 koncowe 0:29—, Rotterdam 207.95 Nowy Jork 536— 536:00, Londyn 23:55, Paryż 40 62 40:60— Mediolan 22:85 — 22:85, Bruksela 00:00, Kopenhaga 00:00 — Sztokholm 000:00, — Chrystjanja 00— 00:00 Madryt 00:10 —, Buenos Ayres 000:00 Praga 16:60 16:80, Budapeszt 0:21 1/2, Zagrzeb 1:82 1/2 1:82 1/2 Bukareszt 3:20, Warszawa 0:06 1/8 0:06 Wiedeń 0:60 3/4 0:03:4 Austr. korony stempl. 0:00 7/8 0:07 8

Kronika sportowa.

Pogoń—19 pp. 5:1.

Przy fatalnej pogodzie i bardzo małej ilości widzów grano tylko 66 minut.

Czarni—19 pp. 5:2 (2:1). Drużyna 19 pp. zdobyła obecnie mistrzostwo WOK. Lwów i na tych zawodach otrzymała pamiątkowe medale za mistrzostwo z rak gen. Thuill'ego.

W drużynie 19 pp. grają gracze z Czarnych Fichtel, Hawling, Hauler, Kopeć, Drapata i Kowalski, zawody więc były walką prawie samych Czarnych. Gra ostra. Sędziował inż. L. Dudryk.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Łodzi. W zawodach wzięli udział jeźdźcy niemieccy Rothwein, Pawke i Gubler. Z naszych kolarzy dzielnie współzawodniczył z nimi Müller z Uniuonu Łódzkiego. Zwyciężył on w wyścigu na 10 km. W drugim biegu pierwszy przybył Pawke, drugi S. Müller, trzeci Vermeer. Handicap wygrał O. Müller. W biegu amerykańskim parami pierwszą nagrodę zdobyli Müller z Hochmanem (Kraków). „Bieg jesienny” za motorami, 20 km.: 1. Vermeer; 2) Pawke, 3) Müller P. Bieg australijski A.: Mikołajski, Bieg australijski B.: Müller O. Wyścig narodowości za dużymi motorami 40 km.: 1) Pawke, 2) Vermeer; 3) Müller P.

W naszej administracji złożyli:

Na dochód kuchni dla uboższej inteligencji i emerytów, założonej przez Związek Niewiast Katolickich we Lwowie: Zamiast wieńca na trumnie śp. Mieczysława Jackowskiego. Radyca rach. Tym. Wydziału Samorządowego, zmarłego dnia 1 października br., składają jego koledzy i koleżanki kwotę 12.700 mk.

OGŁOSZENIA.

Sprzedam dywan perski, fortepian, kredens Kochanowskiego 48/1 3. 4473

Kostjmy, płaszcze suknie, wykonuje terminowo Łyczakowska 111 2 p. 4465

4 konie wyjazdowe, para gniadych klaczy i wałach 6 i 9 lat, 172 cm.; 1 para szpaków wałachów 7 i 9 lat, 172 cm. ewentualnie wózek do powożenia, jesienowy, na oliwnych osiach i na gumach, oraz uprząż sprzedają Zarząd dóbr Stanisławówka op. Mosty wielkie. 4457

Do nabycia zaraz 9 pokojowy pensjonat w Bydgoszczy, Śniaceckich 42 a, Pajewska. 4450

WOLNE POSADY.

Rysownika poszukuje. Zgłoszenia pod „Wprawy” do administracji Słowa Polskiego. 4461

POSADY POSZUKIWANE.

Zdemobilizowany, pomocnik gospodarczy z długoletnią praktyką ogrodniczą poszukuje posady. Zgłoszenia Piastów 11 a, Szkoła, 4468

NAUKA I WYĆWOWANIE.

Lekcje gry na fortepianie, teorii, udziela Kazimiera Paudier ul. Grunwaldzka 1 9 2 p. 4467

Kurs tańców dla początkujących rozpoczynam w najkrótszym czasie w uczę najdokładniej. Nowicki Pańska 16. 4428

RÓŻNE DONIESIENIA.

Każda wytworna kobieta pielęgnuje cerę w Kosmeo, pierwszorzędnym zakładzie kosmetycznym Mikotaja 7. 4417

Dobrze idąca prowincjonalna kancelaria adwokacka w zachodniej Małopolsce do objęcia. Zgłoszenia pod adresem: W. Eifenbein, nadkontrolor pocztowy w Rzeszowie. 4459

Wykwalif. w pierwszorzędnym miejscu na biura, pracownię, składowe, odstąpię. Zgłoszenia Pelczyńska 1. 7 a parter godz. 11—16. 4466

Zapisujcie się do „Rozwoju”

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

FILIE:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

EKSPOZYTURY:
w Stanisławowie
w Nowosielicy
w Suczawie
w Drohobyczu

Kapitał akcyjny 140,000.000 Mp.

Rezerwy 73,880.370 Mp.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizji.
Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od 500 Mp.

Przedruku nie płacimy.

6648

Znane KILIMY

wyrobu krajowej szkoły tkackiej
w Glinianach

oraz Kilimy-Dywany Smyrn.

GOBELINY i HAFTY

własnej wytwórni częściowo i hurtownie poleca

St. Buczkowski i L. Hegediuss

LWÓW, 4469

KOPERNIKA 23.

(róg Wronowskiej).

Okazyjne kupno!

Majątek rycerski

2000 mórg na Pomorzu, inwentarz nadkompletny, pełne żniwo, bardzo dobre budynki, pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami z rąk niemieckich zaraz do nabycia. Pospiech konieczny. 4452

Drwęski i Ska Poznań, św. Marcin 41.
Telefon 1857. Adres telepr. „Transpol” Poznań

Podpułkownik Józef Szponiński

Kampanja polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego”
po cenie 520 Mk.

Zamówienia na powyższe dzieło przesyłać należy do Spółki Nakładowej „Odrodzenie” Lwów, Zimorowicza 11-15 które udziela 25 proc. rabatu i wysłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczka.

swój do swego
po swoje!

BANK ZJEDNOCZENIA

Towarz. Akcyjne w Poznaniu

podaje do wiadomości, że przy

FILJI BANKU,

Akademicka 14, I. p.

został otworzony 4474

Oddział drzewny

który kupuje i sprzedaje wszelkie materiały drzewne, zakupuje drzewostany w celach eksploatacji, dostarcza kompletnych urządzeń dla tartaków, maszyn do obróbki drzewa, przeprowadza kalkulacje, plany rentowności dla właścicieli, nabywców i t. p.

Skarbcze bankowe i szafy pancerne

Dwóch inżynierów specjalistów z zakresu budowy skarbców bankowych i szaf pancernych o najnowszych konstrukcjach szukają do uruchomienia czysto polskiej fabryki kapitalistów lub banków. Prócz inżynierów siły fachowe do dyspozycji. Złożenia pod „Inżynierowie K.” do Reklamy Polskiej Aleje Marcinkowskiego 6 Poznań. 4419

Wieczorne kursa handlowe

dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego prof. Akademi handl. Wpisy od 5-7 Franciszkańska 9. 4464

Rządca z ukończoną szkołą rolniczą, kilkunastoletnią praktyką i dobrymi poleceniami poszukuje posady o i zaraz. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego Lwów. „Pod Zarządcą” 443

KARPATY

Sprzedaż produktów naftowych

4163

Ska z Ogr. Odp.

Lwów pl. Marjacki 8.

Sklep detaliczny

:: W DOMU SPRECHERA ::

SPRZEDAJE: Naftę, benzynę, olej gazowy, oleje maszynowe, świece, olej automobilowy, olej cylindrowy po cenach konkurencyjnych.

Natychmiast dostarczy

po cenach konkurencyjnych
Kamienie młyńskie
Kuszcarki s. Kaspra
Tryjery i Aspiratory
Wałce i Elewatory
Młyny gospodarskie
Masy i Transmisje
Pily tasmowe i cyrkularne
Heblarki do drzewa
Heblarki do żelaza
Wiertarki do żelaza
Tokarnie mechaniczne
Maszyna parowa 10-12 HP
Kocioł Korndel 30 m² pow.
Motor na gaz 14 HP.
Motory benzynowe 5-10 HP.
Motory elektryczne 1, 5, 9 HP.
Pompy parowe i centryfugalne
Beczki żelazne pocynkowane 200 litr

Kieraty i Kosiarki
Automobile ciężarowe
Pług parowy i motorowy
Dom Handlowy i techniczny

„PILOT”

Spółka z ogr. por.
Lwów, ul. Batorego 1. 4.
Wystawa Maszyn: ul. Zy-
blikiewicza 13. 4454

IDEALNE SWIATŁO



PHILIPS ARGENTA SWIETLNA KULA ZE SZKŁA MLECZNEGO

Generalni przedstawiciele:
Brazia Borkowscy
Warszawa, Jerozolimskie 6. 4135

Młyny gospodarcze

kompletne dla wszelkiego rodzaju przemiatu (zobrowanie zboża, pszenka, kaszka krakowska, grysik, mąka rzozowa i najlepsza biała) wydajność młyna w 24 godzinach od 6000 kg. do 840 kg. W ruchu oglądać można

Wystawa maszyn 4407

Lwów, Leona Sapiehy 8 naprzeciw Żandarmerji.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Kapelusze filcowe, aksamitne przeróbki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 20 I. p. 1791

Willa cała wolna, dwa morgi ogrodu, parcela dwu frontowa tysiąc dwieście sążni sprzeda Jaszkaniec Pańska 21, 2-4. 4429

Pracownia sukien damskich Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Kapelusze i woale załobne poleca Topolnicka Koper-nika 1. 4438

Kapelusze modele w ogromnym wyborze poleca Topolnicka Kopernika 1. 4437

Piękne dwumiesięczne wilczury do sprzedania w stajni pałacowej Ordynacja Przeworska. 4455

85

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I DIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE

Lwów plac Kapituły 2.

polena

Kobdry
Materace
Koc
Sienniki
Śnieżki
Szarpanki
Pobieluchy
Refermy
Piłtina
Szyfony
Zetiry
Pensale
Bacurany

Specjalność
WYDAWY
Subne.

KRAJOWY ZAKŁAD DLA PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO

„Polindustrija” S. A.

Lwów, Fredry 9. — Telef. 653.

WŁASNA FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH

OTRZYM

Wyłączne Zastępstwo

Światowej Sławy Fabryki

MASZYN MŁYŃSKICH

Braci SECK w Dreźnie.

TYGLE GRAFITOWE
DO TOPIENIA METALI
poleca Handel Żelaza 471
M. Kierski, Lwów

Pasaż Mikołajski — Filia Tarnopol, Hotel Panczerka

Nowe Kursy

rachunkowości państwowej i kupieckiej oraz
stenoграфии polskiej

rozpoczynają od 14-go października b. r.

KONCES. PRAKTYCZNE KURSY KSIĘGOWOŚCI
Z. Olszewskiego, Lwów, Kurkowa 38

Dla zamiejscowych system korespondencyjny. — Godziny
dla stron od 10--12 i od 5--7 ej. 4454.

Foyer Francis Komitet Ogniska Francuskiego we
Lwowie otwiera Kursy języka francu-
skiego dla osób starszych i dla dzieci od lat 5-ciu. Wpisy
odbywają się codziennie od 10 do 5 w Ognisku Francu-
skim plac Marjański 1. 5. II piętro (dawny Hotel francuski).
4238

SZATKOWNICE Tyrolskie

DO KAPUSTY Poleca
ANTONI HAŁSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

4306

Tartak parowy

w pow. mieście Żninie pod Bydgoszczą Wkp.
z przynależnościami, wspaniałą willą i domami dla
12 rodzin robot, własnym torem kolej (12 mórg
ogrodzonych, z powodu działu zazaz do sprzedania.
Zgłoszenia pod nr. 151/17 do biura Ogłoszeń
„PAR” — Bydgoszcz, Dworcowa 18. 4551

Koncypiant adwokacki

rutynowany poszukuje praktyki. Zgłoszenia przyjmie przez
grzeczność Paweł Malinowski, Raków. 4321

Konkurs na posadę lekarza
określowego w Grębowie

ogłasza Wydział powiatowy w Tarnobrzegu.

Do posady tej przywiązane są obecnie pobory XII
względnie XI lub X kategorii płac urzędników państwo-
wych oraz ryczałt na objazdy, przez T. W. S. ustalić się
mający. Prawa i obowiązki lekarza określić sa w ustawach i rozporządzeniach dotyczących lekarzy
określowych. 4456

Posada nadana zostanie prowizorycznie na rok je-
den, poczem na wniesioną pisemną prośbę może nastąpić
stabilizacja

Termin ostateczny do wnoszenia podań 20 paździer-
nika br. Termin objęcia posady w listopadzie br. Do podań
należy dołączyć wszystkie wymagane w § 7 ustawy z 5 pa-
ździernika 1906 Nr. 148 Dz. ust. dokumenta.

Z Wydziału powiatowego
Tarnobrzeg, dnia 26 września 1922.

Sekretarz Blewicz wr. Prezes Dołański wr

Do sprzedania. Majątek 110 morgów bez bu-
dowlanych 370.000 za morg w Brzeżańskim. — Gospodar-
stwa 25--15--12--9--6-morgowe z budynkami w Koto-
myjskiem. — Dom nowy, murowany, 8 ubikacje z tego
cztery z kuchnią zaraz wolne, morg ogrodu, sadu, 2 we-
randy, stajnie w Brodach. — Kilka kamienic, will, domów,
parcel, budowlanych, fabryka wody sodowej, salepów.

Ajencja Lwów, Chorążczyzna 27. 4405